

Trump chce wyrzucić Rosjan z Wenezueli

28 marca 2019

Rosjanie wysłali do zaprzyjaźnionej Wenezueli swoich stu żołnierzy pod dowództwem generała Wasilija Tonkoszkurowa, aby udzielili oni tamtejszej armii pomocy wojskowej i strategicznej. Choć Stany Zjednoczone same ingerowały w politykę wewnętrzną tego kraju, uznając przede wszystkim lidera opozycji za faktycznego prezydenta Wenezueli, teraz wzywają Rosjan do wyniesienia się z pogrążonego w kryzysie państwa.

Wenezuelskie władze potwierdziły, że na lotnisku pod Caracas wylądowały dwa rosyjskie samoloty wojskowe, natomiast według mediów na ich pokładzie było stu żołnierzy wraz z generałem Tonkoszkurowem. Według rosyjskiej agencji RIA Novosti przyjazd wojskowych z Rosji nie powinien być zaskoczeniem, ponieważ oba państwa blisko współpracują, zaś celem Moskwy ma być udzielenie Wenezuelczykom pomocy wojskowej i strategicznej oraz odbycie wraz z nimi ćwiczeń militarnych.

Przyjazd rosyjskich żołnierzy nie spodobał się amerykańskim władzom, dlatego sekretarz stanu USA Mike Pompeo w rozmowie z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem ostrzegł go przed „niekonstruktywną postawą”, jaką ma być rzekomo popieranie legalnych władz Wenezueli na czele z prezydentem Nicolasem Maduro. John Bolton, główny doradca amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa, zapowiedział z kolei, że Amerykanie nie będą tolerować ingerencji w wewnętrzne sprawy Wenezueli.

Dzisiaj w podobnym tonie wypowiedział się Trump. Podczas spotkania z Fabianą Rosales, żoną lidera wenezuelskiej opozycji Juana Guaido, jednoznacznie stwierdził on, iż „Rosja musi się wynieść” z tego kraju. Jednocześnie nie wyklucza on

wciąż żadnego sposobu na rozwiązanie kryzysu w Wenezueli.

Na podstawie: TheGuardian.com, TheMoscowTimes.com, FoxNews.com

Źródło: Autonom.pl